

Kiedy zimą 1962 roku na świat przyszła Olga, córka państwa Tokarczuków – nauczycieli, nie spodziewano się, że ona także będzie uczyła ludzi i da światu wiele lekcji, ważniejszych od matematyki.

Jako mała dziewczynka chciała poznawać świat, raz skończyło się to nawet wpadnięciem do zamrożonej wody. Kiedy zaczęła czytać książki zrozumiała, że w nich może obserwować nie tylko to, co widzi przez okno. W książkach odkrywała światy zupełnie nowe, a gdy została pisarką, sama mogła je tworzyć.

Dorastając zauważała coraz więcej ludzkich problemów, chciała pomagać je rozwiązywać, także swoimi opowieściami.

Ludzie pokochali jej książki za uwagę, którą poświęca ludziom i światu. Olga Tokarczuk swoimi historiami zachęca nas do zastanawiania się nad życiem. Czy mamy tylko jedno? Dla bohaterów jej opowieści sny też są życiem...

Z czułością traktuje postaci swoich książek, miejsca i przedmioty. One też mają swoje historie, bo żyją, ale inaczej niż ludzie. Dla Olgi ważne są problemy wszystkich, dlatego za najważniejszą uważa równość, nie tylko ludzi. Bo zwierzęta czują ból, tak jak my, dlatego też potrzebują ochrony.

Nagrodę Nobla otrzymała za wszystkie lekcje, dane nam w swoich książkach i za wspaniałe wymyślone światy, które pozwalają czytelnikom na chwilę zapomnieć o ich własnych.